

WOLNY OBYWATEL

02
30-07-81

PISMO REGIONALNEGO KOMITETU
OBRONY WIEZIONYCH ZA
PRZEKONANIA

OLSZTYN

zjazd komitetów obrony



wiezionych za przekonania

W związku z zastosowaniem aresztu tymczasowego wobec działaczy K P N w dniu 20.07.81r. odbył się w SGGW w Warszawie Zjazd Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania z całej Polski.

Zjazd podjął następującą uchwałę: dnia 17.08 br. z siedmiu miast Polski / Białystok, Olsztyn, Konin, Toruń, Zduńska Wola, Kielce, Lublin / wyruszy marsz protestacyjny pod ogólnym hasłem - "UWOLNIC WIEZNIOW POLITYCZNYCH". Marsz będzie również dotyczył respektowania praworządności w Polsce, zaprzestania represji wobec uczestników ruchu opozycji demokratycznej, pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni popełnionych w czerwcu 1956, grudniu 1970, czerwcu 1976 oraz winnych wydarzeń bydgoskich w 1981r, przeprowadzenia weryfikacji wszystkich procesów politycznych od 1944r. do chwili obecnej, zaprzestania prowadzenia postępowania karnego wobec działaczy opozycji demokratycznej, zniesienia kary śmierci. Zakończenie marszu nastąpi dnia 22.08. w Warszawie. Poszczególne grupy marszów połączą się na placu zamkowym, skąd wspólnie udadzą się do sejmu celem złożenia memoriału w tej sprawie w oparciu o art. 83 i art. 86 konstytucji PRL na ręce członków komisji sejmowej spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości oraz nadzwyczajnej komisji sejmowej do spraw porozumień z Gdańsk, Szczecin i Jastrzębia. Następny zjazd Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania odbędzie się 30.07. br. o godzinie 17⁰⁰ w SGGW ul. Rakowiecka 26/30 . /sim/

PROCES KPN-u

"...w określonym procesie, w określonym jego stadium. Środki zapobiegawcze działają /jeśli wolno użyć tego określenia/ na użytek danego procesu. I w żadnym wypadku i nigdy środki zapobiegawcze nie mogą się stawać środkiem profilaktycznym, zwłaszcza w stadium postępowania jurysdykcyjnego.

I żeby odwołać tutaj do istotnych w tej mierze przepisów, to należy zwrócić uwagę na treść artykułu 209.

"Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. I dlatego taki nacisk kładę na owe sformułowanie użyte przed sądem - zakaz podejmowania działań" - zakaz w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, a zatem zakaz, który odnosi się do utrudniania postępowania i dlatego przeinaczenie wniosku prokuratorskiego przenoszące oskarżenie sądowe w kategorii jakiegokolwiek działalności mgławicowej i niesprecyzowanej na sali i poza salą - można by dodać - "w dzień i w nocy, na jawie i we śnie - że tego rodzaju przeinaczenie przenosi jakgdyby uprzednią wypowiedź sądu z tych kategorii, w których sąd jedynie mógł i chciał się obracać, mianowicie z kategorii proceduralnych zabezpieczenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w kategorii profilaktyki pozaprawnej, która ma być regulowana stosowaniem środka zapobiegawczego - aresztu - jako tymczasowego aresztowania.

Byłoby to sprzeczne z artykułem 209 KPK, a poza tym redagując wniosek w tej sprawie, wydawałoby się, iż warto było poświęcić uwagę motywacji wydanego w tej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1981 r..

Sąd Najwyższy stwierdził na stronie 3 w motywacji swojego orzeczenia analizując problem stosowania środków zapobiegawczych cytując dosłownie:

Przepis ten artykułu 209 i 210. KPK nadaje środkom zapobiegawczym ściśle procesowy charakter stwierdzając, iż "środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesu/.../

Zachowanie się oskarżonych "na sali, czy poza salą" - jak chce wniosek prokuratorski - może mieć wpływ czy znaczenie dla stosowania czy niestosowania zmiany czy uchylecia środka zapobiegawczego jedynie wówczas o ile ma znaczenie dla prawidłowego kontynuowania postępowania jurysdykcyjnego w tej sprawie, której granice zakresła akt oskarżenia, której granice zakresła zarzut, że jakiegokolwiek działania oskarżonych, które byłyby podejmowane

poza ramami i dobrem prowadzonego procesu, z punktu widzenia, prawidłowej realizacji celów procesowych, tzn. prawidłowego prze prowadzenia postępowania dowodowego, prawidłowego co do zwartości, koncentracji dowodów, zgodności dowodów z rzeczywistością nie ma- ją żadnego znaczenia dla stosowania środka zapobiegawczego.

Tak więc oceny zawarte w późniejszych notatkach wymykają się. Należy tutaj - procesowo jeszcze - odwołać się do przepisu pod analogią artykułu 345 KPK. Zatem Prokuratura twierdząc, iż oskarżeni w czasie gdy toczy się proces, czy też w czasie gdy odzyskali wolność z mocy decyzji sądowej, że oskarżeni rozwija- ją jakąś działalność - w ten sposób naruszają prawo. Ale per analogia odwołują się tutaj do przepisu artykułu 345 procedury karnej.

Zwentalne inne działania oskarżonych nie mogłyby być przedmio- tem rozważań w tym procesie jako stanowiące odmienne czyny, do których rozpoznania można by przystąpić jedynie w warunkach pro- cedury określonej. A więc prokuratura usiłuje jako przesłankę stosowania środka zapobiegawczego uchylać się od sądu wprowa- dzić inne czyny, które miałyby być rzekomo dokonane w okresie innym, niżeli zamkniętym w akcie oskarżenia jako podstawę do tego, żeby zamknąćoskarżonych, korzystając z moż- liwości stosowania środka zapobiegawczego, a pomijając najisto- tniejszą w tej materii stosowania środków zapobiegawczych kwe- stię, że nie są to środki represji, a środki zmierzające do prawidłowego zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości w określo- nej sprawie.

Tak więc należy stwierdzić, iż z punktu widzenia procesowego argumentacja prokuratury podawana w owej drugiej części pod hasłem "kontynuacja działalności KPN" nie ma żadnego procesowego znaczenia dla konkluzji wniosku o zastosowanie w stosunku do oskarżonych środka zapobiegawczego. Mogłoby mieć to znaczenie jedynie wówczas, gdyby owe zachowanie się oskarżonych, utrudniały prowadzenie zachowania się oskarżonych, utrudniały prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie, godząc w cele prowadzonego procesu z punktu widzenia możliwości jego przepro- wadzenia.

Procesowo wniosek prokuratorski uważam za bezzasadny na obydwu powołanych w nim odcinkach podstawie: niemeldowania i owej drugiej, o której mówiłem już tak obszernie.

Parę słów zatem jedynie merytorycznie co do owej przesłanki

mającej uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, co do owej działalności, o której mieli się wypowiedzieć na zebraniach.

Po przeczytaniu owych zresztą skądinąd interesujących notatek informacyjnych i odautorskich podpisanych i nie podpisanych tam osób - wydaje się, że można owe notatki zbiorczo sformułować tak jak uczynił to jeden z relacjonujących swój udział na zebraniach, mianowicie pan Papis, który był obecny na zebraniu w Łodzi 25 czerwca.

Wykaligrafował on pięknym charakterem pisma dwie strony o czym to się mówiło na owym zebraniu ze strony przedstawicieli KPN ażeby konkludować w ten sposób:

"Wszystkie hasła Leszka Moczulskiego można ująć w kilku słowach: HONOR, OJCZYŻNA, BÓG, WALKA, NIEPÓDLEGŁOŚĆ"

To ma uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania rzecz jasna zdaniem strony prokuratorskiej.

Z innych notatek wynika, że przedmiotem wypowiedzi było przedstawienie programu, omówienie zagadnień związanych z działalnością KPN, wskazanie, że KPN jest partią bowiem ma program i cele, że KPN będzie zdolna do przejęcia władzy w dającym się kalendaryzowo przewidzieć terminie.

Stanowczo należałoby zapytać jakie to jest przestępstwo, a formalnie nawiązując zresztą do wypowiedzi Leszka Moczulskiego należałoby przypomnieć, że debaty na temat tego jaki jest program KPN i do czego zmierza, że debaty na ten temat zostały rozpoczęte na łamach prasy ^{1/}wystarczy tutaj wspomnieć ów określony przez prokuraturę jako "naukowy elaborat" pana magistra Sokoła w "Żołnierzu Wełności"...

/tu tok przewodu obrońcy zakłócony został eksplozją śmiechu obserwatorów rozprawy

Zza stołu sędziowskiego przebijają się słowa:.....
proszę o spokój".

Obrońca:

.....Który w charakterystyczny sposób łączył działalność publicystyczną z przyjęciem mandatu biegłego, który został mu powierzony ^{2/}poprzez wypowiedzi osób mających znaczenie z racji zajmowanego stanowiska w życiu tego państwa, aż do ^{3/}nieschyłanie wymykającego się spod komentarzy telewizyjnego spektaklu na temat KPN-ej, gdzie przez okres bez mała godzinny przedstawiciel organów ścigania - za zgodą Urzędu Prokuratorskiego, /albowiem zgoda ta musiała być udzielona, w przeciwnym bowiem razie spektakl ten by naru-

szał artykuł 255-y kodeksu karnego/przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu przedstawiał - przez usta: podkreślam! przedstawi - ciela organów ścigania - program KPN-ej-sylwetki oskarżonych, da - wał swoją ocenę dowodów, materiałów, których nie zamykała jeszcze wówczas nawet klamra później wniesionego aktu oskarżenia.

Bezprzykładność tego rodzaju audycji w której wypowiada się organ powołany do ścigania w odniesieniu do działań ludzi pozbawionych nie tylko wolności ale i możliwości odpowiedzi w których organ ten wypowiada się wobec milionów słuchaczy tego rodzaju audycji jedynie w oparciu o sposób widzenia i dobór materiałów oskarżycielskiego spojrzenia, bez respektowania owej zasady: jest bezprzykładny i zezwalający na pozostawienie go bez komentarzy z punktu widzenia etyki publicystycznej jeśli już nie posunąć się dalej w zakwalifikowaniu tego z punktu widzenia etyki obowiązującej w każdym społeczeństwie.

Debaty - jak powiedziałem - na temat KPN-u, jego programu i działalności zostały zainicjowane wypowiedziami, audycjami, publikacjami - środki masowego przekazu i prasa.

A zatem wniesione zostały pod ocenę społeczną. Nie kto inny, lecz środki masowego przekazu, nie kto inny, lecz organy ścigania, nie kto inny, lecz przedstawiciele nawet najwyższych władz mieli okazję i chęć wypowiadania się nie tylko w kwestii Sądu i dla Sądu jedynie zastrzeżoną.

Trudno się dziwić zatem, że tego rodzaju posiew wydał określone plony. Trudno się dziwić zatem, że problem programu KPN tak szeroko reklamowany przy użyciu tak dalekosiężnych możliwości przekazu wywołał zainteresowanie zwykłych szarych śmiertelników.

Jest metodą rzekłbym specyficzną przedstawienie sądowi informacji anonimowych. Wiemy dobrze jaki powinien być okres anonimowej informacji, która wpływa do jakiegokolwiek władzy. W żadnym jednak wypadku nie wydaje się celowym przekazywanie anonimowych informacji do akt sądowych.

Po tym wstępie może dziwnym się to stanie, że właśnie chciałem skorzystać z anonimowej informacji, która pochodząca od studenta Politechniki Wrocławskiej, który nie ujawnił swego nazwiska wobec organów ścigania, do których skierował swoje pismo, zamieścił je pod informację i wskazanie przyczyny, dla której wziął udział w zebraniu, na którym mieli być obecni przedstawiciele KPN-u. W owym piśmie anonimowym student Politechniki Wrocławskiej w dniu 25 czerwca 1981 pisze iż: "po programie telewizyjnym na

na temat KPN-u byłem zaintrygowany tą partią i chciałem usłyszeć więcej szczegółów."

I dlatego ten student przybył na zebranie, na które byli zaproszeni również przedstawiciele KPN-ej. Można by powiedzieć, czy z ironią, czy bez nie ma to znaczenia, że czasem audycje telewizyjne i publikacje prasowe rzeczywiście budzą zainteresowanie. Że czasem zdarza się, że działa owa rozumiała ludzka powinność do tego żeby słuchać nie tylko prawdy podanej z pięknym ozdobieniem na urzędowym talerzu i tej prawdy, która pochodzi od bezpośrednio zainteresowanego.

A zatem stwierdzam, że te debaty, na które powołuje się prokuratura, były wywołane nie czym innym lecz działaniem państwowych środków przekazu i przedstawicieli władzy. Skoro problem uczyniono interesującym społeczeństwo czy jego przedstawiciele chcieli poznać ów problem w całym jego bogatym całokształcie.

Przedmiotem omawiania jak wynika z notatek informacyjnych było to samo co w środkach masowego przekazu. Wszakże różnica istniała również. Mianowicie w ocenie faktów, w sposobie ich interpretowania. Dlatego że inny pogląd ma pan magister Sokół naukowo zajmujący się tymi problemami, na temat działalności KPN-ej a inny pogląd ma pan Moczulski i jego koledzy z ławy oskarżonych na temat tejże samej działalności.

W związku z tym owe zebrania były niczym innym /odwołuję się tutaj do wyjaśnień własnych oskarżonych/ jak odpowiedzią na określone pytania poglądom głoszonym przez inne osoby czy też przez inne nawet strony.

I wtedy kiedy jakiegokolwiek działanie ma uzasadniać stosowanie jakichkolwiek środków represji, to musimy powiedzieć - tak, może być stosowany środek represji, nie środek zapobiegający uchyłaniu się od sądu - daleki jestem od tego - ale środek represji wynikający z przepisów materialnych ale gdy stwierdzi się bezprawność działania i zaistnienia przestępstwa.

A zatem: jeśli prokuratura w swoim wniosku w owej działalności na sali i poza salą chce upytliwiać przesłankę do stosowania środków zapobiegawczych i zapomina nawet o tym, o czym mówiłem na wstępie: że nie w tym procesie, że nie w tym trybie, że to nie w odniesieniu do ochrony prawidłowości niniejszego procesu, ale chce twierdzić, że tego rodzaju zachowania mogą uzasadniać pozbawienie człowieka wolności, to prokuratura musiałaby do tego wykazać, że zostało podjęte działanie bezprawne, że zostało podjęte działanie przestępne.

Ale tam gdzie chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytania zadawane na legalnym publicznym zebraniu tam gdzie chodzi o wyrażenie poglądu tam gdzie wypowiada się oskarżony, pozostający pod znacznie gorszym zarzutem aniżeli w postępowaniu sądowym tam gdzie wypowiada się oskarżony - obywatel tego kraju - pozostający pod publicznie stawianym zarzutem w środkach masowego przekazu zdrady ojczyzny to tam odpowiedź tego obywatela na zadawane mu pytania jest jego prawem i obowiązkiem - musi być chronione prawem!!!

I niech pamiętają ci, którzy otwierają tego rodzaju debaty publiczne, że jednostka nie może pozostawać bezbronna w możliwości udzielenia na nią odpowiedzi przed tym gremium, które swoimi zainteresowaniami będąc dalej aniżeli granice praw objawionych chce dociec tej prawdy zwykłej od połowika pochodzącej.

Nie stwierdzono faktu naruszenia prawa w zachowaniu się oskarżonych, natomiast jak powiedział to dziennikarz "Lubelskiej Gazety", którą prokuratura uprzejmie zechciała dołączyć do przedstawionych tu materiałów, w artykule publikowanym na łamach "Lubelskiej Gazety" gdy oceniając negatywnie fakt dania możliwości przedstawicielom KPN-u zabrania głosu na zebraniu zorganizowanym przez studentów napisał:

"Moczulski ma prawo przyjeżdżać do Lublina i mówić i robić co mu się żywnie podoba".

I kieruje autor owego artykułu w "Gazecie Lubelskiej" swoje zarzuty jedynie pod adresem organizatorów zebrania, bo mówi:

"...nie do tego celu wszakże powinna służyć aula Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej".

I to jest jedyna rzecz, którą ma do zarzucenia ów publicysta.

Bo mówić i robić w zakresie wyrażania poglądów, w zakresie nienaruszającym prawności działania i nie stanowiącym przestępstwa nikt mu zabronić nie może.

Wszystkie zebrania jak wynika z notatek informacyjnych nie były organizowane ani przez oskarżonego Moczulskiego ani przez żadnego innego oskarżonego.

Widać to ze złożonych dokumentów.

Zebranie w Łodzi miało miejsce w lokalu NKZ Solidarności tamtejszego oddziału, w Lublinie miało miejsce na Uniwersytecie i było zorganizowane przez związek studentów a zatem nie oskarżeni czy nie oskarżony Moczulski stwarzał swej woli do wypowiedzi, lecz musiał być zobowiązany w zaproszeniu do udzielenia odpowiedzi na pytania czy działa przeciwko temu krajowi czy też działa legalnie.

Był zmuszony do odpowiedzi na pytanie otwarte publicznymi debatami.

Na zakończenie kwestia jeszcze jedna.

Notatki informacyjne mają charakter tzw. dowodu swobodnego. Znamy mniej więcej jego zakres. Natomiast tam, gdzie się ma ustalić jakiegokolwiek działanie bezprawne, tam potrzebne są dowody ścisłe.

Na straży tego wymogu stoi artykuł 158 Kodeksu Postępowania Karnego. O ile Wysoki Urząd Prokuratorski owe spotkania zechce zaliczyć do dalszej kontynuacji tego co określa jako przestępstwo w akcie oskarżenia, ma procedura określone możliwości postępowania ażeby dowód swobodny /nie przeradzał się/ mógł się przerodzić w dowód ścisły i mógł być przedmiotem właściwej oceny sądowej. I pamiętać należy o jednym. Pozbawienie wolności może nastąpić wówczas, kiedy zostało popełnione przestępstwo. Wniosek zmierzający do pozbawienia wolności nie może sprowadzać się do tego, iż stronie nie podoba się zachowanie odpowiadającego w procesie. Bo nie chodzi tutaj o kwestię upodobań i poglądów tylko chodzi tutaj o subsumowanie działań pod określone przepisy prawa i jeśli nie zarzuca się popełnienia przestępstwa to sięganie po to co w najwyższej mierze chroni każdego obywatela o jego prawo do wolności jest sprzeczne z procedurą, prawem materialnym i elementarnymi względami słuszności.

Upatrując, że wniosek nie znajduje oparcia w przepisach procesowych i materialnych wnoszę o jego oddalenie.

II obrońca:

Proszę Wysokiego Sądu Wojewódzkiego - czytając uzasadnienie wniosku o zastosowanie ponownego tymczasowego aresztowania doczytałem się tam dwóch dalszych argumentów, które zdaniem prokuratury powinny skutkować w zastosowaniu tego środka. Otóż prokuratura upatruje i formułuje to w ten sposób cytując w uzasadnieniu pod jego koniec "znaczne nasilenie złej woli w działaniu oskarżonych". Nie posuwa się dalej w swym stwierdzeniu nie pisze: złej woli w stosunku do kogo, złej woli w stosunku do czego.

Czy ta zła wola jest w stosunku do Prokuratury? Być może. Czy w stosunku do Sądu, na pewno nie, do nas - nie wiemy tego, przypuszczam, że nie. Proszę Sądu - nie ma takiej przesłanki, by z pozycji artykułu 217 KPK, która pozwalałaby na skutek tego jako jeden z elementów zastosować środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Jest to typowe rutynowe stwierdzenie, którego używają sędziowie w wyrokach skazujących dla uzasadnienia zaostrzenia wymiaru kary.

Drugi argument, który podnosi prokuratura w swoim uzasadnieniu: jest to znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa. Proszę Sądu - urząd prokuratorski wydaje mi się, że zapomniał o tym, że owe społeczne

niebezpieczeństwo było, istniało już i że stało się przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Wojewódzki w momencie kiedy był uchylony areszt. Nic się od tego momentu nie zmieniło. I dalej przez Sąd Najwyższy środek zapobiegawczy utrzymał w mocy, zaostrzył tylko o dozór MO-skiej. Wszystko to działo się z uwzględnieniem owego niebezpieczeństwa, którego istnienia dopatrzyła się prokuratura w działaniach oskarżonych. Gdybyśmy mieli ten element rozpatrywać na nowo, to być może musielibyśmy się na nowo zastanowić w tym procesie i po to on jest czy istotnie w działaniach oskarżonych, które im się zarzuca i czy wypełniają dyspozycje powołanych przepisów KK-ego, czy istotnie znajdują się tam materialna treść przestępstwa - owo znaczne społeczne niebezpieczeństwo.

Ale to dopiero w tym procesie, proszę Sądu. Samo przekonanie prokuratury na ten temat nie wystarcza, tak jak nie wystarcza na przykład całkowicie odmienne - powiedzmy - obrony, żeby oskarżonych uniewinnić.

I wydaje mi się, że tutaj występuje dosyć jaskrawa próba wykorzystania środka czysto procesowego jakim jest środek zabezpieczający jako środka represji, jako środka, który miałby w tym etapie postępowania już w jakimś sensie przesądzić winę oskarżonych. Myślę, że Wysoki Sąd Wojewódzki nie dopuści do takiego przeinaczania instytucji i sensu instytucji - proszę sądu. Proszę o uwzględnienie tego wniosku.



PROCES KPN

W związku z toczącym się postępowaniem karnym Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zastosowała środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w stosunku do oskarżonych:

1. R.L.Moczulskiego w czasie od 29.VIII.1980 do 1.IX.1980 i od 5.VI.1981 /uchyl.postan.SW w Warszawie 4.VI.1981/
2. R.Szeremietiewa - od 23.I.1981 do 5.VI.1981 /uchyl.postan. w Warszawie 4.VI.1981/
3. T.Stańskiego - w czasie od 14.XII.1979 do 19.XII.1979 r. i od 29.VII.1980 do 1.IX.1980 oraz 13.XI.1980 do 5.VI.1981 /uchyl.postan. SW w Warszawie 4.VI.1981/
4. T.Jandziszaka - od 6.XII.1980 do 5.VI.1981 /uchyl.postan.SW w Warszawie 4.VI.1981/

Obroncy oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego, T.Jandziszaka złożyli w dn.4.VI.1981 do SW w Warszawie wniosek o uchylenie stosowanego wobec tychże oskarżonych środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania oraz o rozważenie zastosowania środka zapobiegawczego łagodniejszego rodzaju w postaci poręczenia /art.225 w zw. z art.231 kpk/

Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowieniem z dn.4.VI.1981 uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu zastosowany w stosunku do oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego i T.Jandziszaka - uznając, że w obecnym stadium postępowania sądowego nie zachodzi potrzeba dalszego stosowania wobec oskarżonych tego rodzaju środka zapobiegawczego, nie stosując także wnioskowanego przez obrońców łagodniejszego środka zapobiegawczego w postaci poręczenia.

Postanowienie SW zaskarżył prokurator wnosząc o jego uchylenie i utrzymanie w mocy tymczasowych aresztowań zastosowanych wobec oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego, i T.Jandziszaka.

Prokurator w zażaleniu podniósł, że dalsze stosowanie wobec oskarżonych tymczasowego aresztu uzasadnione jest przesłankami znacznej szkodliwości społecznej zarzucanego im czynu i obawą mactwa, a nadto odnośnie oskarżonych R.Szeremietiewa obawą ponownego ukrywania się i uniemożliwienia rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dn.12.VI.1981 sygn.I Kz 116/81 zmienił zaskarżone postanowienie SW w Warszawie i na po-

dstawie art.235 I 1 kpk zastosował środek zapobiegawczy w postaci oddania pod nadzór Milicji Obywatelskiej w stosunku do wszystkich oskarżonych objętych zarządzeniem. Równocześnie zobowiązano oskarżonych do zgłoszenia się raz w tygodniu w Komendzie Miejskiej MO właściwej wg miejsca zamieszkania w terminach ustalonych przez organ MO oraz do zawiadomienia właściwej KM MO o zamiarowanym wyjeździe z terenu miejsca zamieszkania i o terminie powrotu.

W dn.26.VI.1981 Prok.Wojew. w Warszawie złożyła do SW wniosek o zmianę zastosowanego środka zapobiegawczego przez SN w dn. 12.VI.1981 na areszt tymczasowy.

Prokurator dla uzasadnienia tego wniosku podał, że w dn. 17.VI.br. SW po ogłoszeniu przerwy w rozprawie do dn.2.VII.br. ostrzegł oskarżonych, że w przypadku podjęcia przez nich jakichkolwiek działań na sali i poza salą zastosowane zostaną wobec nich rygory wynikające z kpk.

Z ustaleń dokonanych przez organa MSW wynika, że R.L.Moczulski i T.Stański nie dopełniają obowiązku meldowania się mimo doręczenia im wezwań przez właściwe terenowe jednostki MO wykonujące postanowienie o dozorcze. Jednocześnie R.L.Moczulski, R.Sze remietiak, T.Stański i T.Jandziszak ignorując ostrzeżenie Sądu kontynuują nadal działalność programową "KPN" uczestnicząc w spotkaniach organizowanych na terenie różnych miejscowości w kraju.

SW w Warszawie postanowieniem z dn.29.VI.1981 odroczył merytoryczne rozstrzygnięcie wniosku Prokuratury Wojew. w Warszawie, do której zwrócił się o uzupełnienie danych co do okoliczności dotyczących działalności oskarżonych na rzecz KPN po 5.VI br. Równocześnie zażądano od właściwych jednostek MO informacji na temat wypełniania przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowanego dozoru MO. Po uzyskaniu żądanych danych i informacji SW w dn.7.VII.1981 r. nie uwzględnił wniosku o zmianę środka zapobiegawczego przez zastosowanie aresztu tymczasowego. SW uznał, że oskarżeni naruszone na nich obowiązki w zakresie dozoru MO wypełniają od momentu doręczenia im odpisu postanowien SN z dn.12.VI.1981. Równocześnie przyjęto, że odpisane we wniosku działania oskarżonych w ramach KPN nie pogłębia społecznego stopnia niebezpieczeństwa czynu zarzucanego im w akcie oskarżenia, ponieważ w obecnej fazie postępowania może być tyl-

ko oceną względną, przy czym działalność ta wykracza poza ramy czynowe aktu oskarżenia.

Podstawową zasadę zastosowania lub dalszego stosowania przez sąd albo prokuratora środków zapobiegawczych zawiera przepis art.209 kpk w zw. z art.210 kpk. Przepis ten nadaje środkom zapobiegawczym ściśle procesowy charakter stwierdzając, że środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, jeżeli dowody zebrane przeciwko oskarżonemu uzasadniają, że popełnił on przestępstwo. A zatem w każdym stadium postępowania ocenie sądu lub prokuratora podlega potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego, mając na względzie zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania zarówno przygotowawczego, jak i sądowego. Do oceny merytorycznej sądu lub prokuratora należy też zastosowanie lub dalsze stosowanie wobec oskarżonego rodzaju środka zapobiegawczego w określonej fazie postępowania karnego czy to przygotowawczego, czy to sądowego.

Do takiej oceny sądu lub prokuratora zobowiązany jest na podstawie art.213 kpk., który stanowi, że środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny wskutek których został on zastosowany lub powstana przyczyny uzasadniające jego uchylenie, zmianę na łagodniejszy albo zastosowanie

Jak z powyższych rozważań wynika na tle zażalenia prokuratora występują dwie grupy merytorycznych przesłanek. Pierwsza dotyczy wypełnienia przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowanego dozoru MO, a druga ich działalności w ramach KPN po zwolnieniu z aresztu tymczasowego w dn.5.VI.br.

Można w zasadzie zgodzić się ze stanowiskiem SW co do wypełnienia przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowanego w stosunku do nich dozoru MO, a to przy uwzględnieniu przesłanek formalnych /daty doręczenia im odpisów postanowienia SN 12.VI.81. Kz 116/31/ i krótkiego okresu trwania tego dozoru. Jednak stwierdzenie, to nie dotyczy osk.R.Szeremietiewa, ponieważ nie podeszł się dozorowi MO.

/v pismo KM MO z 6.VII.81 A - 1958/31/

Oczywiście przy tej ocenie przesłanek formalnych musi być ponięty fakt zapoznania się przez obrońców z treścią przedmiotowego postanowienia bezpośrednio po jego ogłoszeniu /jak i inne kwestie należące do sfery "dobrej woli" oskarżonych/.

5.
Natomiast istotną w obecnym postępowaniu katalenicy jest druga grupa przesłanek. Przy ich ocenie punkt wyjściowy stanowi stwierdzenie zawarte w postanowieniu SN z dn.12.VI.1981 sygn.Ks 116/81 o względności oceny stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu zarzucanego w akcie oskarżenia - w tantej fazie postępowania/stwierdzenie to jest cytowane w zaskarżonym postanowieniu SW/ oraz treść pouczenia oskarżonych przez SW w dn.17.VI.1981 /k.488 t.III/.

Fundamentalnym założeniem przy wszczęciu każdego postępowania karnego nawet w sytuacji gdy wobec sprawcy nie stosuje się środków zabezpieczających jest przerwanie jego przestępczej działalności.

Domniemywać należy iż podstawą decyzji SW o uchyleniu w stosunku do oskarżonych aresztu tymczasowego stanowiło przekonanie, że nie podejmą oni zarzucanej im w akcie oskarżenia działalności przestępczej.

Ewentualne w tej mierze wątpliwości sądu I-ej instancji należy rozważać w kontakście z owym pouczeniem o konieczności powstrzymania się przez oskarżonych od działań kolidujących z ustanowionym porządkiem prawnym, a więc nie tylko w zakresie zarzucanym im w akcie oskarżenia.

Z uzasadnienia przedmiotowego wniosku /z 7.VII.1981/prokuratora i nadesłanej uzupełniającej dokumentacji /v k.474 t.IV/ wynika, iż oskarżeni wbrew uzasadnionym oczekiwaniom, podjęli wzmożoną działalność na rzecz KPN.

Działalność ta została uprawdopodobniona i zawiera ona w sobie niektóre elementy czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Zachowanie się oskarżonych po uchyleniu aresztu tymczasowego wskazuje na demonstracyjne lekceważenie przez nich obowiązujących norm i zasad postępowania.

Prawdą jest, że działanie to wykracza poza ramy czasowe oskarżenia objętego niniejszym postępowaniem. Ale równocześnie w kontakście z istniejącymi warunkami politycznymi i społecznymi w kraju, może stworzyć sytuację uniemożliwiającą zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania w sprawie /art.209 kpk./.

W nowo wytworzonych warunkach przez oskarżonych po 12.VI.br. owa wątpliwość co do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa

zartuzucenyh im czynów daje podstawę do stwierdzenia, iż obecnie stopień tego niebezpieczeństwa wzrósł.

W tej sytuacji zaistniały okoliczności odpowiadające dyspozycji określonej w art.217 I kpk, a zatem zgodnie z treścią dopiero co cytowanego przepisu oraz art.213 kpk. - powstały przyczyny uzasadniające zaostrożenie środków zapobiegawczych dozoru MO - w stosunku do oskarżonych: R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego na areszt tymczasowy.

Natomiast utrzymując w mocy środek zapobiegawczy - dozór MO w stosunku do oskarżonego T.Jandziszaka SN uznał, iż przy jego stanie zdrowia /vk457 t.III/ środek ten jest wystarczający, ponieważ ten stan zdrowia i związane z nim dolegliwości somatyczne oraz tym samym mniejsza aktywność we współdziałaniu z pozostałymi oskarżonymi po uchyleniu tymczasowego aresztu, uzasadniają podjętą decyzję co do oskarżonego. Gdyby jednak stan zdrowia nie stanowił przeszkody w rozwijaniu lukryminowanej działalności, to kwestia ewentualnej zmiany środka zapobiegawczego w odniesieniu do oskarżonego: T.Jandziszaka może być przedmiotem ponownej oceny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

pieczęć SN

Na oryginale
właściwe podpisy

zgodność
Kier.Sekrt.Wydz.
Izby Karnej SN



CHETNI DO UCZESTNICZENIA W MARSZU PROTESTACYJNEGO WINNI
ZGŁOSIC SIE W ZARZADZIE REGIONU WARMINSKO - MAZURSKIEGO
NSZZ " SOLIDARNOSC " pokój 702 z poręczeniem Komisji
Zakładowej NSZZ " Solidarność " do dnia 10.08.81r.



OBRONCY

Wyjątki mów obronczych z procesu przywódców
KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ z dnia 7.VII.1981'

"Wszystkie hasła Leszka Moczulskiego można ująć w kilku słowach: HONOR, OJCZYŻNA, BÓG, WALKA, NIEPODLEGŁOŚĆ. To ma uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania rzecz jasne zdaniem prokuratury."

/ Mecenas de Virion w oparciu o akta
prokuratury /

"...występuje dosyć jaskrawa próba wykorzystania środka czysto procesowego jakim jest środek zabezpieczający - jako środka represji, jako środka który miałby w tym etapie postępowania już w jakimś sensie przesądzać winę oskarżonych."

Myślę, że wysoki Sąd Wojewódzki nie dopuści do takiego przeinaczenia sensu instytucji sądu".

/ Mecenas Weeder /

"...bo mówić i robić w zakresie wyrażania poglądów, w zakresie nienaruszającym prawności działania i niestanowiącym przestępstwa nikt zabronić nie może."

"Pozbawienie wolności może nastąpić wówczas kiedy zostało popełnione przestępstwo. Wniosek zmierzający do pozbawienia wolności, nie może sprowadzać się do tego iż stronie /oskarżycielowi/ nie podoba się zachowanie odpowiadającego w procesie. Bo nie chodzi tutaj o kwestie upodobań i poglądów, tylko o subsumowanie działań pod określone przepisy prawa, jeśli nie zarzuca się popełnienia przestępstwa to sięganie po to co w najwyższej mierze chroni każdego obywatela, po jego prawo do wolności jest sprzeczne z procedurą, prawem i elementarnymi względami słuszności."

/ Mecenas de Virion /

"...nie może być mowy o żadnych innych przesłankach gdy chodzi o areszt tymczasowy, poza: uchylaniem się od wymiaru sprawiedliwości i obawą matactwa /tworzenie fałszywych dowodów, utrudnianie postępowania sądowego/. Ani jedno ani drugie nie jest podniesione w zagajeniu prokuratury i nie może być żadnym powodem do uzasadnienia wniosku."

"...w całej rozciągłości przyłączam się do tego co powiedział jeden z moich szanownych kolegów - że ta audycja /telewizyjna o KPN/ była kompromitująca, była jawnym naruszeniem praworządności, była jawnym naruszeniem pewnych zasad przyzwoitości w życiu społecznym! Bo takich rzeczy się nie robi! Żeby na cały świat "rozślawiać" ludzi w ten sposób i okrywać hańbą bez możliwości odpowiedzi z ich strony..."

/ Mecenas W. Siła - Nowicki /

Uchwały – postanowienia – oświadczenia

Sygn.akt I Kz/35/81

Postanowienie

9 VII 1981

Sąd Najwyższy – Izba Karne w Warszawie
na posiedzeniu w następującym składzie

Przewodniczący: Sędzia SW Stanisław Fornalik
Sędziowie: SN – Feliks Kozłowski
– Tadeusz Rybicki /spraw./

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej – L.Pietrasin-
skiego w sprawie Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremie-
tiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka oskarżonych z
art.123 w zw. z art. 128 i innych kk po rozpoznaniu zażalenia
prokuratora z dn.7 VII 1981 II Ds 103/80 na postanowienie Sądu
Wojewódzkiego w Warszawie z dn. 7 VII 1981 sygn.akt IV K 53/81
– w przedmiocie nie zastosowania tymczasowego aresztowania po
wysłuchaniu Prokuratora
postanowił

- I. Zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w stosunku
do oskarżonych: R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa i T.Stań-
skiego stosuje środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego
aresztowania.
- II.co do oskarżonego Tadeusza Jandziszaka zaskarżone postanowie-
nie utrzymuje w mocy.

Warszawa, dn. 10.07. 1981

Komitet Wykonawczy
Niezależnego Zrzeszenia Studentów
przy Szkole Głównej
Gospodarstwa Wiejskiego

Niezależne Zrzeszenie Studentów
Rada Koordynacyjna
przy
Szkole Głównej Gospodarstwa
Wiejskiego Akademii Rolniczej
w Warszawie
02-528 Warszawa, ul. Rakowiecka 26

O Ś W I A D C Z E N I E

Dnia 9.07.1981 roku Sąd Najwyższy uchylił decyzję Sądu Wojewódzkiego o stosowaniu środka zapobiegawczego względem oskarżonych, w hanbiącym Imię Polski procesie politycznym Tadeusza Jandziszaka, Leszka Roberta Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa. W wyniku tego w/w z wyjątkiem Tadeusza Jandziszaka zostali aresztowani.

Powyższy fakt jest jawnym łamaniem 4 punktu Porozumienia Gdańskiego, Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych i godzi w wolność konstytucyjną.

Wniosek prokuratury o zastosowaniu aresztu tymczasowego jest bezpodstawny, co zostało udowodnione przez obronę na procesie w dniu 7.07.br.

Uważamy, że ponowne aresztowanie Leszka Roberta Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego, Romualda Szeremietiewa przed IX Zjazdem PZPR jest aktem prowokacyjnym, przyczyniającym się do wzrostu napięcia i budzi protest całego społeczeństwa. Jednocześnie pozwala wątpić w ducha odnowy i reformy.

Mamy nadzieję, że nie pociągnie to za sobą tragicznych w skutkach następstw dla naszego Narodu, za które nie my będziemy moralnie odpowiedzialni.

Za Komitet Wykonawczy
Niezależnego Zrzeszenia Studentów
przy Szkole Głównej Gospodarstwa
Wiejskiego w Warszawie:

Jerzy Boruc
Ryszard Marszałek
Piotr Ogiński
Paweł Rościszewski

Warszawa, 14.07.1981r.

U C H W A Ł A

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, Region Mazowsze, odbytym w dniu 14 lipca 1981, stwierdzono, co następuje:

Ponowne aresztowanie członków KPN-u, Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa, na wniosek prokuratury /odrzucony przez Sąd Wojewódzki/, zaakceptowany przez Sąd Najwyższy, jest jawnym pogwałceniem umowy społecznej / 4 pkt. Porozumienia Gdańskiego/ oraz Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka i Obywatela ratyfikowanego przez PRL w 1977 r.

Uwolnienie przetrzymywanych w areszcie członków KPN w wyniku masowych wystąpień i protestów społeczeństwa oraz milionów złożonych w tej sprawie podpisów zostało przekreślone ponownym ich aresztowaniem. Jest to kolejny akt, eskalujący napięcie społeczne w Polsce, i godzi w wolność gwarantowaną przez Konstytucję PRL.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia więzionych członków KPN. Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania zastrzega sobie podjęcie wszelkich działań, niezbędnych do uwolnienia więźniów politycznych.

WIEZIENIE POLITYCZNYCH JEST HAŃBA WŁADZY LUDOWEJ !

Otrzymują:

Regionalny Komitet Obrony
Więzionych za Przekonania
Region Mazowsze

1. Sąd Najwyższy
2. Prokuratura Generalna
3. Sekretariat IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR
4. Przewodniczący Rady Państwa
5. Marszałek Sejmu PRL
6. Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości PRL

Do wiadomości:

1. PAP
2. Redakcja "Niezależność"
3. Redakcja "A S"
4. Redakcja "Wiadomości Dnia"
5. Redakcja "BIPS"
6. Redakcja Tyg. "Solidarność"

O S W I A D C Z E N I E
GDANSKIEGO KOMITETU OBRONY WIEZINIEN ZA PRZEKONANIA

Ponowne aresztowanie w dniu 9.07.81 r. trzech działaczy Konfederacji Polski Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Romualda Szerebietiewa, Tadeusza Stańskiego jest złamaniem Punktu 4 Porozumienia Gdańskiego oraz tych wszystkich umów społecznych, które doprowadziły do uwolnienia więzionych za przekonania w czerwcu br. Biorąc pod uwagę całość sytuacji naszego społeczeństwa oczekującego na Zjazd PZPR w ciągu najbliższych dni, na trwające wybory do władz NSZZ "Solidarność" - aktu tego nie można inaczej określić, jak mianem świadomego prowokowania napięć społecznych, świadomego tworzenia atmosfery konfliktu. Nie możemy nie łączyć faktu ponownego uwięzienia działaczy KPN z działaniami, które zmusiły niektóre sekcje branżowe naszego Związku do podjęcia akcji protestacyjnych w sytuacji, gdy nasze społeczeństwo potrzebuje spokoju. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że problem "Więźniów sumienia" jest tylko częścią zagadnienia, którym jest praworządność w naszym kraju. W maju i czerwcu walczyliśmy o uwolnienie więźniów politycznych, teraz będziemy konsekwentnie realizowali 12 punktów uchwały I Ogólnopolskiego Zjazdu Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, która brzmi:

"Kierując się nadzwyczajną potrzebą zwartości i determinacji całego Narodu Polskiego w walce o ocalenie publiczne i narodowe oraz pragnienie Polski sprawiedliwej, wolnej, silnej i niepodległej - powołując się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz na Porozumienia z Sierpnia 1980, a także w oparciu o obowiązujące w PRL pozostałe akty prawne i umowy społeczne gwarantujące obywatelom wolność, Narodowi suwerenność i państwu niepodległość - w ramach walki z represjami za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną w PRL żądamy:

1. Natychmiastowej rewizji wyroku sądowego skazującego braci Jerzego i Ryszarda Kowlaczyków na 25 lat więzienia i uwolnienia ich,
2. Natychmiastowego uchylecia aresztu tymczasowego i anulowania aktu oskarżenia wobec Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szerebietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka,
3. Natychmiastowego umorzenia śledztwa prowadzonego wobec Krzysztofa Bzdyla i Zygmunta Goławskiego oraz pkt.4 mówiący o natychmiastowym umorzeniu śledztwa prowadzonego wobec Wojciecha Ziemińskiego

go, Jerzego Sychuta, studentów KUL-u: Piotra Szczudłowskiego i Piotra Opozdy, pkt.5 natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec uczestników ruchu opozycji demokratycznej powstałego po wydarzeniach Czerwca 1976, pkt.6 natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec niezależnego zawodowego ruchu związkowego i członków tego ruchu,

7. Pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni popełnionych w czerwcu 1956, w grudniu 1970 oraz wszystkich innych zbrodni i represji politycznych dokonanych w naszym kraju,

8. Przeprowadzenia weryfikacji wszystkich procesów politycznych od 1944 r. do chwili obecnej, zrehabilitowania niewinnie skazanych, wypłacenie odszkodowań ofiarom lub ich rodzinom, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pracowników wymiaru sprawiedliwości biorących udział w sfirowanych procesach oraz ich politycznych mocodawców,

9. Dokonanie nowelizacji - w oparciu o Powszechną Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, zgodnie z duchem Porozumień Sierpniowych, całego systemu prawa obowiązującego w PRL,

10. Przywrócenia praworządności i równości wobec prawa innymi poprzez ogłoszenie szerokiej amnestii,

pkt.11. reaktywowanie Stowarzyszenia Pomocy Więzionym "Patronat" - co jest jednoznaczne z oddaniem systemu więziennictwa w PRL pod kontrolę społeczną.

pkt.12. zniesienie kary śmierci.

Osobom i ugrupowaniom represjonowanym za przekonania i niezależną działalność społeczno-polityczną zarzuca się głównie łamanie Konstytucji PRL, działanie przeciw sojuszom PRL, znieważania organów państwowych i organizacji politycznych, poniżanie Narodu Polskiego, ustroju PRL, oraz naczelnych organów władzy, przynależność do związków przestępczych wydawanie pism poza cenzurą a nawet dążność do pozbawienia niepodległości PRL. Stawianie tego rodzaju zarzutów polskim patriotom w ogóle, szczególnie w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne. Podstawowym warunkiem spokojnego życia i wydajnej pracy jest pełne poczucie sprawiedliwości i bezpieczeństwa i ładu społecznego. Tymczasem wbrew deklaracjom władz PRL w naszym kraju represjonuje się nadal ludzi za przekonania, nadal więzi i represjonuje patriotów, którzy jako pierwsi mieli odwagę podjąć walkę o poprawę losu Narodu Polskiego. Nadal grozi się procesami politycznymi Polakom za ich patriotyzm, co więcej, nasilają swą destrukcyjną działalność siły, które chcą zepchnąć cały Naród do stanu sprzed sierpnia

1980 r. Drastycznym tego przykładem jest prowokacja dokonana wobec przedstawicieli NSZZ "Solidarność" 19.03.1981 r. Temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Pierwszorzędną, nagłą potrzebą dla przestrzegania wolności obywatelskich jest uwolnienie więźniów politycznych oraz zaprzestanie represji za niezależną działalność społeczno-polityczną. Ponadto w pełni popieramy stanowisko NSZZ "Solidarność" uchwalone na posiedzeniu KKP w dniu 10.04.1981 r. w sprawie praworządności więźniów politycznych. Jednocześnie uważamy, że w najbliższym czasie należy podjąć szeroką akcję propagandową o następującym charakterze: - informowanie w biuletynach i radiowęzłach zakładowych o powyższym programie - nawiązanie szerokiej współpracy z sekcjami, branżowymi zainteresowanymi wyżej wymienionymi problemami, informowanie społeczeństwa poprzez system nagłośnienia bezpośrednio wychodzący na ulicę, zwrócenie się do Komisji Zakładowych oraz Komitetów Więzionych za Przekonania z prośbą o wywieszenie transparentów o treściach domagających się realizacji pkt. 3 i 4 Porozumienia Gdańskiego, wystąpimy do Związku o umożliwienie przedstawienia naszych problemów w trakcie regionalnych zebrań wyborczych oraz Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność", przygotowujemy plakaty o charakterze informacyjnym w oparciu o treść wymienionej wyżej uchwały, zwrócimy się do Episkopatu Polski z prośbą o pomoc w duchu nauki Kościoła, do Amnesty International oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych z apelem o pomoc, podejmiemy wszelkie działania o charakterze propagandowym na rzecz realizacji wyżej wymienionej uchwały. Zwracamy się do dużych zakładów pracy o możliwe szybkie zorganizowanie spotkań z posłami na sejm PRL w celu wyjaśnienia co spowodowało ewidentne naruszenie umowy społecznej uważamy, że ponowne uwięzienie działaczy KPN jest przede wszystkim sprawą całego związku. Przed przystąpieniem do działań statutowych związku, społeczeństwo powinno zostać poinformowane o wszystkich elementach sytuacji w jakiej znalazła się nasza ojczyzna. Apelujemy do wszystkich Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania o nawiązanie z nami kontaktów w celu koordynacji w.w. działań. Uważamy, że do czasu ponownego spotkania przew. Regionalnych, Uczelnianych i Zakładowych Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania działania o charakterze radykalnym nie powinny być podejmowane ze względu na możliwość doprowadzenia do rozproszenia naszych sił. Poprzez podjęcie przedwczesnej akcji. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc i współpracę.

Gdański Komitet
Obrony Więzionych za Przekonania

WOLNOŚĆ DLA WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

OPINIA

L. MOCZULSKI T. STAŃSKI R. SZEREMIEJEW (KPN)
PONOWNIE ARRESTOWANI

REGIONALNY KOMITET OBRONY
WIĘZNIOWEJ - 1. PULAWY
Z SIĘDZIBY W. N. 5. S. G. W.